

K. Kumaniecki

Dr KAZIMIERZ WŁADYSŁAW KUMANIECKI
PROFESOR UNIwersYTETU JAGIELLOŃSKIEGO

NOWE ELEMENTY W PRAWIE PRACY

Osobne odbicie z tomu XXX •Czasopisma Prawniczego•

**Kolekcja
Emila Kornasia**

KRAKÓW
DRUKARNIA UNIwersYTETU JAGIELLOŃSKIEGO
POD ZARZĄDEM J. FILIPOWSKIEGO
1935



CM KEK 328109

Wpisano do Księgi Akcesji

Akc. Dł m 102 / 201 / 4 CM

Dr Kazimierz Władysław Kumaniecki

Profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Nowe elementy w prawie pracy.

Jesteśmy świadkami przekształcania się instytucyj prawa cywilnego skutkiem normowania odnośnych zjawisk społecznego współżycia coraz więcej pod kątem widzenia prawno-publicznym. Zwrócił już niegdyś na ten proces uwagę dr Fritz Fleiner w swej rozprawce z 1906 r. »Über die Umbildung zivilrechtlicher Institute durch das öffentliche Recht«. Następnie rozpatrywał to samo zagadnienie na gruncie ustawodawstwa francuskiego Leon Duguit w książce, wydanej w r. 1911 p. t. »Les transformations générales du droit privé depuis le Code Napoléon«. Również autor niniejszych rozważań dotknął omawianej kwestji w artykule p. t. »Co myśleć o przyszłości socjalizmu?«, drukowanym w r. 1921 w kraczkowskim Czasopiśmie Prawniczym i Ekonomicznym, a następnie w rozprawce »Le vicende degli Istituti di Diritto civile«, ogłoszonej w r. 1930 w wydawnictwach rzymskiego Istituto di studi legislativi.

W dziedzinie zobowiązań stosunkowo może najwcześniej i najgłębiej sięgnęły te zmiany w istotę umowy o pracę. Najpierw wkroczyło tutaj prawo przemysłowe, mianowicie ta jego część, którą się zwykło określać nazwą administracyjnego prawa ochronnego, zwłaszcza o ile chodziło o pracę kobiet i dzieci. Dołączyło się potem do tego ustawodawstwo o ubezpieczeniach społecznych; doszło do wprowadzenia ośmiogodzinnego dnia pracy; zaczęły się wytwarzać umowy zbiorowe o pracę i t. d. Przytaczam tu przykładowo pewne ważniejsze etapy tej ewolucji.

Niezmiernie charakterystycznym jest pod tym względem ustawodawstwo Włoch faszystowskich ze znaną »Kartą pracy« na czele:

Unormowano zbiorowe stosunki pracy, zabroniono lokautów i strajków, ustanawiając równocześnie sądownictwo pracy, które związane z sądownictwem powszechnem przy zaprowadzeniu jednak doradców-ekspertów pracy. Wyrok, ogłoszony w zakresie zbiorowych stosunków pracy, ma skutki umowy zbiorowej. Jeżeli chodzi o ideowe założenia tego ustawodawstwa, to możnaby je ująć, jako zasadę godności oraz społecznego znaczenia pracy, wyrażonej u podstaw wspomnianej Carta del Lavoro w tych słowach: Praca w każdej postaci, umysłowej, technicznej i ręcznej — stanowi obowiązek społeczny.

Co to znaczy? To mianowicie, że praca — jest nie tylko, jak ją ujmuje materialistyczny światopogląd, towarem, lecz znacznie czemś więcej, bo stanowi zarazem i wartość moralną. Praca — to nie tylko surowiec, półfabrykat czy fabrykat, gdyż tkwi w niej żywy człowiek i jego wysiłek.

O krok dalej jeszcze na tej drodze poszło ostatnie ustawodawstwo w Niemczech hitlerowskich. W jakim kierunku?

I. Przedewszystkiem — zgodnie z ideologią faszystowską — również i ustawodawstwo narodowo-socjalistyczne przyjęło za jedną ze swych zasad — wartość moralną i wartość społeczną pracy. Wytlómaczenie tego faktu umieścił kanclerz Adolf Hitler jeszcze w swojej książce »Mein Kampf«¹, a to według następujących trzech wytycznych:

1. Rozróżnia materialną oraz idealną wartość pracy: »Der materielle Wert beruht ... in der materiellen Bedeutung einer Arbeit für das Leben der Gesamtheit. Die Einschätzung findet ihrerseits den plastischen Ausdruck im materiellen Lohn, welchen der einzelne für seine Arbeit erhält. Diesem rein materiellen Wert steht nun gegenüber der ideelle. Er beruht nicht auf der Bedeutung der geleisteten Arbeit materiell gemessen, sondern auf ihrer Notwendigkeit an sich ... Darauf aber hat die Wertschätzung eines Menschen zu beruhen, und nicht auf der Entlohnung«².

2. Nie rodzaj, lecz forma i jakość pracy ma być miarą wartości jednostki: »Der völkische Staat ... wird grundsätzlich den einzelnen Menschen nicht nach der Art seiner

¹ Przytoczone według XXVI wydania: Monachjum 1933, Band II, str. 482—485.

² Op. cit., str. 483.

Arbeit, sondern nach Form und Güte der Leistung zu bewerten haben«¹.

3. Idealna wartość pracy jest warunkiem i podstawą jej wartości społecznej: »Der materielle Lohn mag dem zugebilligt werden, dessen Leistung für die Gesamtheit entsprechenden Nutzen trägt; der ideelle jedoch muss in der Wertschätzung liegen, die jeder beanspruchen kann, der die Kräfte, welche die Natur ihm gab und die Volksgemeinschaft zur Ausbildung brachte, dem Dienste seines Volkstums widmet«².

Co się tyczy samego ujęcia pracy, jako takiego, to charakterystycznym jest między innymi stanowisko Oswalda Spenglera, bynajmniej nie jakiegoś oficjalnego pisarza narodowo-socjalistycznego. Mianowicie Spengler w wydanej w 1933 roku I części swej książki »Jahre der Entscheidung«³, poruszając podstawy nauki ekonomicznej Adama Smitha, pisze tak⁴: »Deshalb geht die Nationalökonomie bis zum heutigen Tage vom Begriff des Preises aus und sieht statt des wirtschaftlichen Lebens und tätiger Menschen nur Waren und Märkte. Deshalb wird von nun an, vor allem von der sozialistischen Theorie, die Arbeit als Ware und der Lohn als Preis betrachtet. In diesem System hat weder die Führerarbeit der Unternehmers und Erfinders, noch die Bauernarbeit Platz«. Ale gdy się czyta te słowa Spenglera lub przytoczone poprzednio wywody Adolfa Hitlera na temat »Güte der Leistung«, to się przypomina mimowoli jeszcze stary Say, gdy pisał⁵: »Le travail de l'homme fort et intelligent vaut plus que celui de l'homme faible et stupide«.

Nakreślone wyżej wytyczne znalazły wyraz w ustawie z 20-go stycznia 1934 r.⁶ o urządzeniu pracy narodowej: »Gesetz zur Ordnung der nationalen Arbeit«.

Opiera się ona na trzech zasadach:

1. Przedsiębiorca (der Unternehmer), tudzież cały personel przedsiębiorstwa (die Angestellten und Arbeiter) tworzą wspólnotę,

¹ Op. cit., str 482.

² Op. cit., 484.

³ I Teil: Deutschland und die weltgeschichtliche Entwicklung (München 1933).

⁴ Op. cit., str. 101.

⁵ Przytaczam z *Traité d'économie politique* (Paris 1861), str. 277.

⁶ Reichsgesetzblatt, I. S. 45.

związaną z jednej strony przez opiekę (»Fürsorge«) przedsiębiorcy, który w zasadzie sam jest »Führer des Betriebes«, a przez wierność (»Treue«) personelu, tworzącego »Gefolgschaft« — z drugiej strony.

2. Oba te elementy wspólnoty, tak »Führer«, jak i »Gefolgschaft«, mają pracować wspólnie nietylko dla popierania zadań przedsiębiorstwa, ale również dla ogólnego pożytku narodu i państwa (§ 1: Im Betriebe arbeiten der Unternehmer als Führer des Betriebes, die Angestellten und Arbeiter als Gefolgschaft gemeinsam zur Förderung der Betriebszwecke und zum gemeinen Nutzen von Volk und Staat).

3. W następstwie tego praca jest pojęta w ustawie, jako służba honorowa. I to jest właśnie główna nowość. Rozdział IV, zatytułowany »Soziale Ehrengerichtbarkeit« (§§ 35—55), wprowadził honorowe sądy socjalne, złożone z sędziego, jako przewodniczącego, tudzież z jednego »führera« i jednego »vertrauensmanna« personelu, jako asesorów. Podlegają im tak »Führer«, jak i członkowie »Gefolgschaft« spowodu wyliczonych w § 36 wykroczeń przeciwko honorowi socjalnemu (Verstöße gegen die soziale Ehre). Karami są: upomnienie, nagana, grzywna do 10.000 marek, pozbawienie zdolności pełnienia funkcji »führera«, względnie męża zaufania (Vertrauensmann), oddalenie z dotychczasowego miejsca pracy. A zatem niemiecki ustawodawca nie zadowolnił się sądami pracy w rodzaju polskich, ani nawet nie wystarczyła mu koncepcja włoskiego sądownictwa pracy. Poszedł znacznie dalej: przesunął punkt ciężkości na elementy moralne, stwarzając podstawy prawne dla wyrobienia poczucia honoru w wykonywaniu obowiązków zawodowych i we wzajemnych, stąd wynikających, stosunkach. A wytycznymi pod tym względem mają być następujące 4 elementy, ujęte zaraz w dwu pierwszych paragrafach: a) opieka (Fürsorge) »Führera« nad personelem (Gefolgschaft), b) wierność (Treue) ze strony personelu, c) popieranie celów przedsiębiorstwa, d) wspólna praca dla dobra narodu i państwa. Docent dr Rolf Dietz w komentarzu do omawianej ustawy¹ scharakteryzował tę jej stronę w tych słowach: »Der Arbeitsvertrag erschöpft sich nicht in der Verpflichtung zur Leistung von Arbeit und Zahlung des Ent-

¹ III wydanie (Beck'sche Verlagsbuchhandlung, München und Berlin 1934).

gelts. An Stelle der römischen *locatio conductio operarum* (Dienstmiete) beherrscht wieder die alte deutsche Auffassung eines Treudienstvertrages das Arbeitsverhältnis. Nicht mehr das Gegeneinander der Austauschverpflichtung, sondern das Miteinander des Arbeitens auf ein gemeinsames Ziel ist das Entscheidende ... Durch die Formulierung der §§ 1 und 2 des Gesetzes ist auch das Einzelarbeitsvertragsrecht auf eine wesentlich neue Grundlage gestellt¹ ... Entscheidend ist aber, dass die Arbeit als ein Ehrendienst aufgefasst wird, als ein Dienst zum Wohl der Nation, die Arbeit sowohl des Führers, als auch jedes Angehörigen der Gefolgschaft. Sie wird damit aus dem Rahmen der Privatsphäre, aus der Abwicklung rein individueller Angelegenheiten herausgehoben, in das Leben der Nation gestellt, für deren Dasein sie von allergrösster Wichtigkeit ist².

II. Ale jest jeszcze jedno aktualne zagadnienie, które — o ile mi wiadomo — dopiero w niemieckim ustawodawstwie socjalnem ostatniej doby po raz pierwszy znalazło swój wyraz. W ostatnich latach raz po raz wraca na porządek dzienny publicznej dyskusji problem zmechanizowana pracy. Zresztą już Marx uświadamiał sobie, że »als Maschine wird das Arbeitsmittel sofort zum Konkurrenten des Arbeiters selbst«. To zagadnienie zostało po wojnie ujęte na gruncie amerykańskim w doktrynie t. zw. technokratów, jak Veblen, Scott, Smyth, Henderson i inni. W polskiej literaturze zajął się omawianym problemem docent dr Ferdynand Zweig w swej cennej pracy p. t. »Ekonomja a technika«³. Otóż za każdym swoim nawrotem narzuca się to zagadnienie z coraz większą siłą, rosnącą w miarę trudności gospodarczych, deficytów państwowych i komunalnych, a zwłaszcza trwania bezrobocia. Ręce, wyciągające się nie po jałmużnę, ale po pracę, a uderzające w pustkę, już samą siłą tego faktu i wagą jego społecznego tragizmu przywładzą na myśl maszynę, wypierającą coraz bardziej pracę ludzką. I prawdopodobnie nie trzeba być prorokiem, aby przypuszczać, że może już nie tak zbyt odległą jest chwila, w której organy pań-

¹ Op. cit., str. 4, 5.

² Op. cit., str. 8.

³ Kraków 1935 (tom 80 wydawnictw Towarzystwa Ekonomicznego w Krakowie).

stwowe będą musiały się zastanowić poważnie nad tem zagadnieniem. Zbytyczne zaś dowodzić, że jest ono trudne w tej samej mierze, w jakiej jest społecznie doniosłe. Prawdopodobnie ewolucja pójdzie, jak zwykle, także i w tej dziedzinie etapami. Może się zacząć od wstrzymywania na jakiś czas patentowania względnie realizowania nowych wynalazków i ulepszeń technicznych w pewnych gałęziach wytwórczości lub od chwytania się innych podobnych półśrodków, by z wolna przechodzić do dalszych i coraz radykalniejszych środków zaradczych.

Za dowód zaś na to, jak silnym jest nacisk stosunków codziennego życia w omawianej dziedzinie, może służyć ustawa niemiecka o zwalczaniu bezrobocia z 1 czerwca 1933 r.¹ (Gesetz zur Verminderung der Arbeitslosigkeit) i rozporządzenie wykonawcze do niej z 28 czerwca 1933 r.² Mianowicie upoważniła ona w § 1 ministra skarbu Rzeszy do wydania t. zw. »Arbeitschatzanweisungen« na ogólną sumę do wysokości 1 miljarda reichsmarek w celu poparcia »pracy narodowej« (zur Födrung der nationalen Arbeit) w zakresie szczegółowo tam wyliczonych robót budowlanych, regulacyjnych, elektryfikacyjnych i t. p. W § 2 są ustalone warunki, pod jakimi będą mogły korzystać z zasiłków kraje, gminy i związki międzykomunalne na prowadzenie robót ziemnych. Otóż pod punktem 3-cim niejako się wypowiedziała właśnie owa tendencja antymaszynowa, a to przez wysunięcie pracy ludzkiej, jako zasady wśród ustawowych warunków. Mianowicie odnośny przepis ustawy brzmi tak: »Alle Arbeiten sind durch menschliche Arbeitskraft auszuführen, soweit nicht maschinelle Hilfsmittel unerlässlich sind und soweit durch die Beschränkung auf menschliche Arbeitskraft keine unverhältnismässige Verteuerung der Arbeiten eintritt«. Ciekawa rzecz, że przytoczone rozporządzenie wykonawcze do omawianej ustawy powtórzyło w § 2 pod punktem 9 dosłownie powyższy przepis ustawowy bez ograniczenia go jednak do zasiłków komunalnych na roboty ziemne, ale wogóle jako jeden z warunków korzystania i z pożyczek i z zasiłków na wszelkie roboty, wyliczone w § 1 ustawy.

Postanowienie omawianej ustawy niemieckiej jest może jeszcze napół tylko stanowcze, obwarowane pewnemi zastrzeżeniami,

¹ Reichsgesetzblatt I, S. 323.

² RGBl. I, S. 425, 454.

ale jest! I w tem tkwi waga tego faktu. Po raz pierwszy bowiem ustawodawca wysunął całkiem wyraźnie pracę ludzką przed maszynę, ten symbol rozwoju współczesnej techniki. I chociaż podjęcie walki z bezrobociem mogłoby go w pewnej mierze tłumaczyć, to jednak wobec tego, że bezrobocie nie zjawiało się dopiero wczoraj ani przedwczoraj, można uważać takie postanowienie niemieckiego ustawodawcy za wiele mówiący symptom ewolucji społecznej naszych czasów.

W Krakowie, 20 kwietnia 1935 r.



Wojewódzka Biblioteka
Publiczna w Opolu

CM KEK 328109



000-328109-00-0